Moja Akademia
cz. 17

Bogdan Łazarkiewicz

42. Kongres Chirurgów Polskich – psom pomnik – habilitacja

W 1964 r. odbył się we Wrocławiu 42. Kongres Towarzystwa Chirurgów Polskich (23–25.09.1964). Prof. W. Bross, jako prezes Zarządu Głównego TChP, był organizatorem tego zjazdu, a nasza Klinika automatycznie tworzyła Komitet Organizacyjny. W tamtych latach nie było specjalnej instytucji, której dzisiaj zleca się wszystkie sprawy związane z organizacją zjazdu, a nawet sympozjum. A przede wszystkim nie było na ten cel funduszy. Do nas należały wszystkie sprawy, poczynając od przygotowania programu naukowego (druk streszczeń, zaproszenia itp.), korespondencja, zakwaterowanie, przygotowanie sal obrad, łącznie z obsługą i pozostałe sprawy techniczne wraz z programem socjalnym. Obrady odbywały się w salach Politechniki Wrocławskiej.

W Kongresie wzięło udział ponad 600 chirurgów, w tym 14 z zagranicy. Byli to m.in.: prof. Nuboer z Holandii, prof. Martin z Anglii, prof. Husfeldt z Danii, prof. Willeneger ze Szwajcarii oraz delegacja ze Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Jugosławii, Bułgarii, Węgier i NRD. Wygłoszono 209 referatów naukowych. Po raz pierwszy obrady toczyły się w sekcjach, były też konferencje okrągłego stołu. Główna tematyka dotyczyła wstrząsu pourazowego, urazów głowy, klatki piersiowej i jamy brzusznej, nowotworów płuc, chirurgii serca i naczyń oraz obrażeń wieku dziecięcego, przetaczania krwi i jej pochodnych w chirurgii.

Po Zjeździe wydaliśmy Pamiętnik, w którym znalazły się nie tylko prace główne, ale również doniesienia kliniczne z oddziałów chirurgicznych w terenie. Ocena Zjazdu przez chirurgów polskich oraz gości zagranicznych, wyrażana w nadesłanych listach, była bardzo wysoka. Wrocławski Kongres wypromował chirurgię polską na Ziemiach Zachodnich oraz nasze miasto Wrocław. Był to już drugi Zjazd, którego organizatorem był prof. Wiktor Bross. Pierwszy (36. Kongres Chirurgów Polskich) odbywał się we Wrocławiu w 1952 r. w sali wykładowej II Kliniki Chirurgii, a dekoracja sali obrad



Sala obrad 36. Zjazdu Chirurgów (1952 r.) udekorowana portretami „największych chirurgów świata” (od lewej: Józef Cyrankiewicz, Bolesław Bierut, Józef Stalin, Konstanty Rokossowski)

ilustruje, w jakich czasach przyszło nam wtedy żyć. Wydarzenie to nie mogło odbyć się kosztem normalnej pracy II Katedry i Kliniki Chirurgii, która musiała realizować swoje zadania związane z funkcjonowaniem w Uczelni.

Od nowego roku akademickiego 1964/1965 uzyskałem stanowisko adiunkta. Do habilitacji był potrzebny dorobek naukowy co najmniej 25 publikacji (takie były wymogi) i praca habilitacyjna. Po sześciu latach (1970 r.) przedstawiłem mojemu szefowi projekt pracy habilitacyjnej, która miała dotyczyć opracowania warunków bezpiecznego krążenia pozaustrojowego głowy w normotermii. Po długiej dyskusji profesor zaakceptował założenia pracy eksperymentalnej i wystąpił z pismem do Rektoratu o zakup 15 psów. Chciałbym przypomnieć, że już wcześniej kilkanaście psów brało udział w badaniach doświadczalnych przygotowujących aparaturę i zespół do pierwszego zabiegu na sercu w krążeniu pozaustrojowym (1961 r.). Prof. W. Bross bardzo kochał zwierzęta i ubolewał nad tym, że muszą one być używane jako ostatnia próba przed wdrożeniem nowej technologii lub leku do leczenia człowieka. Często próby te wykonywano na zwierzętach małych (myszach, szczurach), w badaniach doświadczalnych do celów chirurgicznych potrzebne było jednak zwierzę większe. Na Zachodzie używano małp człekokształtnych. U nas przeważnie dużych psów. Od 1980 r. w badaniach prowadzonych przez moją Klinikę zwierzętami doświadczalnymi były dorosłe świnie. W Klinice prof. W. Brossa jeżeli pies przeżył eksperyment, był adoptowany przez któregoś z pracowników, często była to osoba mieszkająca na terenie Kliniki, m.in. Pani Marta. Przytoczę tu wypowiedź prof. W. Brossa: „Ludzkość powinna postawić psom pomnik – oddawały one życie w eksperymentach medycznych i dzięki nim możliwy był postęp w medycynie, w chirurgii" (film red. Leny Kaletowej „O profesorze Wiktorze Brossie").

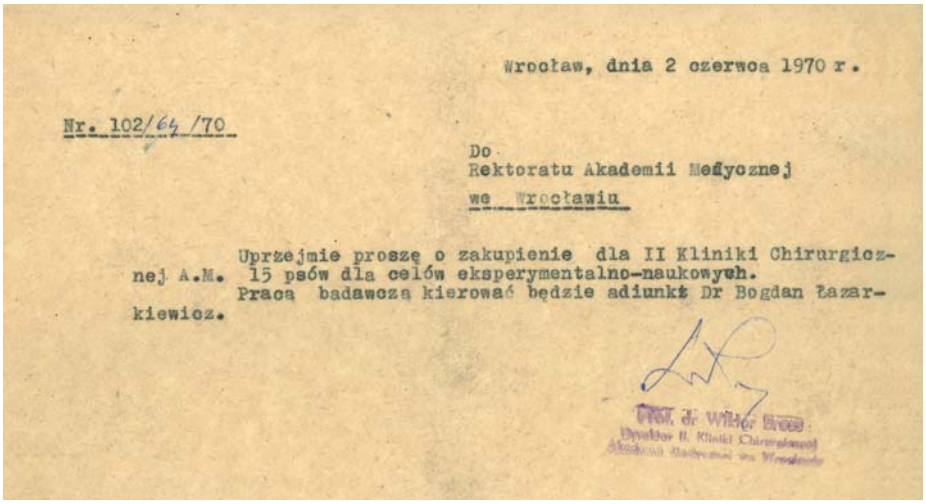

Wrocław, dnia 2 czerwca 1970 r.

Nr. 102/64 /70

Do
Rektoratu Akademii Medycznej
we Wrocławiu

Uprzejmie proszę o zakupienie dla II Kliniki Chirurgicznej A.M. 15 psów dla celów eksperymentalno-naukowych.
Praca badawcza kierować będzie adiunkt Dr Bogdan Łazarkiewicz.

Prof. dr Wiktor Bross
Dyrektor II. Kliniki Chirurgicznej
Akademii Medycznej we Wrocławiu

Pismo prof. W. Brossa w sprawie zakupu psów



Prof. W. Bross z psem, który przeżył krążenie pozaustrojowe

Doświadczenia przeprowadzałem raz w tygodniu, w sobotę, w pracowni Kliniki Chirurgii Weterynaryjnej Wyższej Szkoły Rolniczej, którą kierował profesor Ryszard Badura. Aparaturę przywoziłem z Kliniki, w tym oksygenator własnego projektu wykonany na Politechnice Wrocławskiej (prof. Zdzisław Samsonowicz). W doświadczeniach pomagał mi anestezjolog dr Majda oraz pielęgniarka instrumentariuszka s. Romana. Po przeprowadzeniu 15 eksperymentów, zebraniu wyników i pełnej dokumentacji oraz zgromadzeniu piśmiennictwa profesor Wiktor Bross wysłał mnie za granicę. „Tam będziesz miał czas pisać habilitację".

W 1971 r. otrzymałem stypendium Uniwersytetu w Aarhus (Dania) w Klinice Torakochirurgicznej prof. Tyge Sondergaarda. Specjalnością Kliniki była kardiochirurgia, chirurgia płuc i przeszczepy nerek. W 1973 r. prof. T. Sondergaard, na wniosek prof. W. Brossa, uzyskał doktorat *honoris causa* naszej Uczelni.

Po powrocie z Danii pracę pt. „Badania doświadczalne nad prowadzeniem krążenia pozaustrojowego głowy w normotermii" przedstawiłem na posiedzeniu Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego (listopad 1971 r.). Pierwszego marca 1972 r. w sali Domu Lekarza przy ul. Kazimierza Wielkiego 44 we Wrocławiu odbyło się kolokwium habilitacyjne, po którym nadano mi stopień naukowy doktora habilitowanego. Rektorem był wówczas prof. Leonard Kuczyński, a dziekanem Wydziału Lekarskiego prof. Jan Zarzycki. Patronem (opiekunem) prof. Wiktor Bross, a recenzentami: prof. Stanisław Szyszko ze Śląskiej Akademii Medycznej, prof. Ryszard Badura z Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, prof. Stefan Koczorowski i prof. Stanisław Gruszka z AM we Wrocławiu.

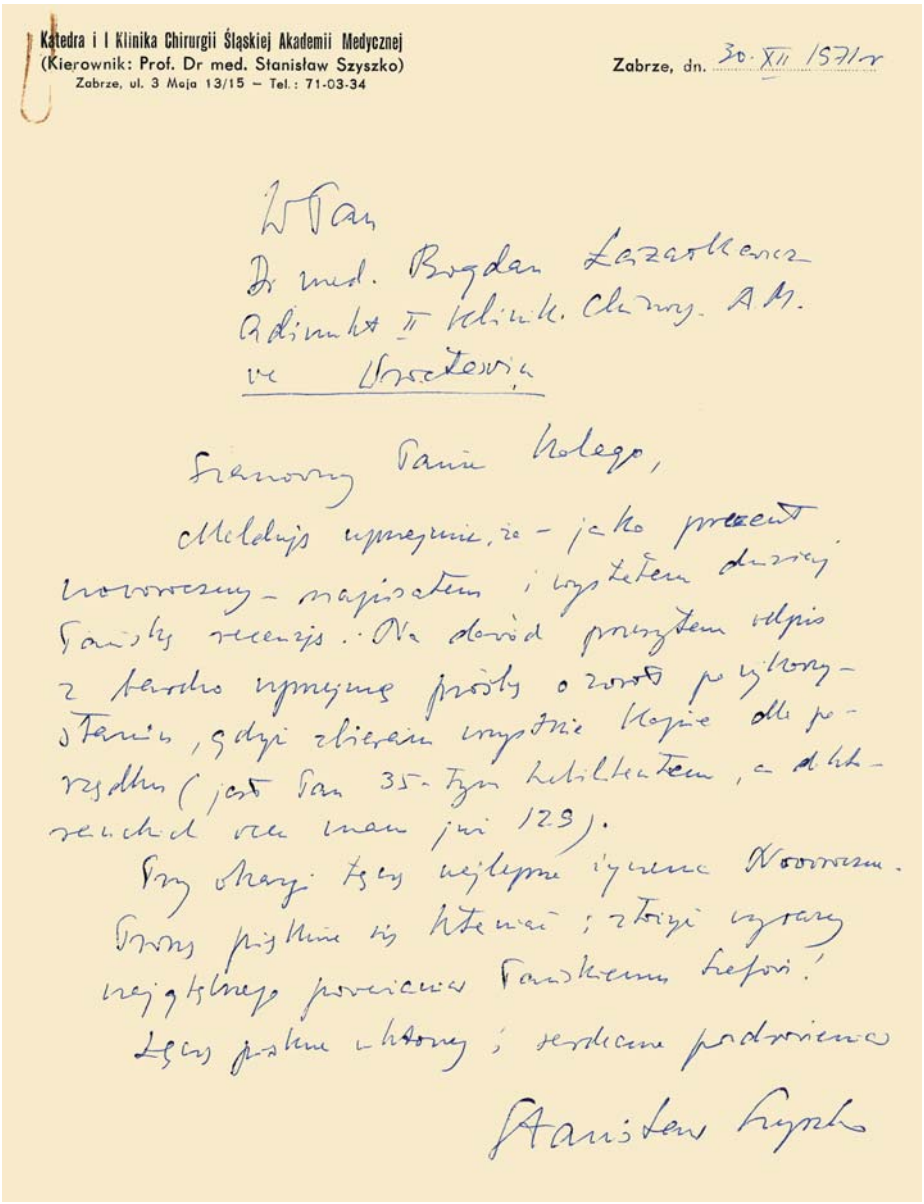

Katedra i I Klinika Chirurgii Śląskiej Akademii Medycznej
(Kierownik: Prof. Dr med. Stanisław Szyszko)
Zabrze, ul. 3 Maja 13/15 – Tel.: 71-03-34

Zabrze, dn. 30. XII 1971 r.

W Pan
Dr med. Bogdan Łazarkiewicz
Adiunkt II Klinik. Chirurg. A.M.
we Wrocławiu

Szanowny Panie Kolego,

Melduję uprzejmie, że – jako prezent noworoczny – napisałem i wysłałem dzisiaj Pańską recenzję. Na dowód przesyłam odpis z bardzo uprzejmą prośbą o zwrot po wykorzystaniu, gdyż zbieram wszystkie kopie dla porządku (jest Pan 35-tym habilitantem, a doktoranckich ocen mam już 129).

Przy okazji łączę najlepsze życzenia Noworoczne. Proszę pięknie się kłaniać i złożyć wyrazy najgłębszego poważania Pańskiemu Szefowi!

Łączę piękne ukłony i serdeczne pozdrowienia

Stanisław Szyszko

List od prof. S. Szyszki w sprawie recenzji

Do dzisiaj zachowałem list przysłany mi przez recenzenta, prof. Stanisława Szyszko (30.12.1971 r.). Legenda chirurgii polskiej, wspaniały torakochirurg, autor kilkuset prac naukowych, książek i podręczników, wieloletni redaktor naczelny *Polskiego Przeglądu Chirurgicznego*, konsultant krajowy ds. chirurgii pisał do mnie: „Szanowny Panie Kolego! Melduję uprzejmie, że jako prezent noworoczny napisałem i wysłałem dzisiaj Pańską recenzję. Na dowód przesyłam odpis… Przy okazji najlepsze życzenia noworoczne".

Stopień naukowy doktora habilitowanego pozwalał na uzyskanie stanowiska docenta, które można było otrzymać nawet w ciągu paru tygodni, co zależało jednak od zaangażowania politycznego. Niestety, nadal byłem adiunktem, a stanowisko docenta otrzymałem dopiero po 3 latach 16 grudnia 1975 r. (w tym okresie byli też docenci mianowani – bez habilitacji).



Mój recenzent habilitacji